

7 państw wsparło Papuę Zachodnią w ONZ

8 października 2016

Podczas 71. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w trakcie publicznych wystąpień przedstawiciele 7 krajów z regionu Pacyfiku podnieśli na forum organizacji problem łamania praw człowieka i tłumienia aspiracji niepodległościowych w Papui Zachodniej.

Manasses Sogavare, premier Wysp Salomona i przewodniczący Melanesian Spearhead Group (MSG), międzyrządowej organizacji państw Melanezji, w swojej przemowie odnowił i potwierdził wsparcie swojego kraju dla samostanowienia Papui Zachodniej: "Panie przewodniczący, Wyspy Salomona mają poważne obawy, co do naruszeń praw człowieka wobec Melanezyjczyków w Papui Zachodniej. Łamanie praw człowieka w Papui Zachodniej i dążenie do samostanowienia Papui Zachodniej – są dwiema stronami tej samej monety. Wiele sprawozdań w sprawie łamania praw człowieka w Papui Zachodniej podkreśla nieodłączny związek między prawem do samostanowienia a bezpośrednim łamaniem praw człowieka przez Indonezję, a także jej prób pacyfikacji wszelkich form opozycji".



Zwracając się do Petera Thomsona o podjęcie zobowiązujących posunięć w sprawie obecnego statusu Papui Zachodniej Sogavare apelował: "Zasada suwerenności, panie przewodniczący, ma kluczowe znaczenie w każdej instytucji, dla której podstawową przesłanką jest poszanowanie suwerenności. Obecna suwerenność (casus Indonezji wobec Papui Zachodniej – przyp. red.) spoczywa na szeregu decyzji, które są wątpliwe, więc istnieje argument legalności suwerenności, tak jak w przypadku Porozumienia z Nowego Jorku oraz Aktu Wolnego Wyboru. Wyspy Salomona przyłączają swój głos do tych państw członkowskich i organizacji społeczeństwa obywatelskiego, które martwią się o łamanie praw człowieka w dwóch regionach Indonezji: Papui i Papui Zachodniej". Premier Wysp Salomona podkreślił, że jako "przewodniczący melanezyjskiej grupy (MSG), w której Indonezja posiada status członka stowarzyszenia, a Zjednoczony Ruch Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP) status obserwatora" potwierdza z ramienia Wysp Salomona potrzebę konstruktywnego zaangażowania w rozwiązanie tej kwestii, zgłosił także konieczność odniesienia się rządu indonezyjskiego do łamania praw człowieka w Papui Zachodniej.



O pochylenie się nad sytuacją w Papui Zachodniej gorąco apelował również premier Vanuatu, Charlote Salwai: "Panie przewodniczący, prawa człowieka muszą pozostać na szczycie agendy ONZ. Sekretarz Generalny ONZ, Ban Ki Moon przypomniał

nam w 2012 roku, że prawa człowieka pozostają niezbywalne. Tworzą podstawowe zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jako członków Narodów Zjednoczonych, jest zatem naszych obowiązkiem sprawić, by te słowa zostały przełożone na konkretne działania. Panie przewodniczący! Problem praw człowieka w Papui Zachodniej pozostaje zamrożony. Chciałbym jeszcze raz, jak mój poprzednik, aby Państwo, tu dzisiaj, z tym samym moralnym przekonaniem w Organizacji Narodów Zjednoczonych, wezwali do podjęcia konkretnych działań, aby rozwiązać ten problem”.

“Organizacji Narodów Zjednoczonych nie powinna zamykać swoich oczu na łamanie praw człowieka w prowincji Papua Zachodniej. Ludy z Papui Zachodniej chcą zwrócić się do Organizacji Narodów Zjednoczonych i szukają światła nadziei. Nadziei na wolność i na korzystanie ze swoich praw na własnej ziemi, aby móc swobodnie praktykować swą tożsamość” – mówił premier Vanuatu zwracając uwagę na prerogatywy praw człowieka, którymi kierować się winna ONZ, a których respektowania poszukują mieszkańcy Papui Zachodniej.



Drugi rok z rzędu swoje silne poparcie dla Zachodnich Papuasów potwierdziło również Królestwo Tonga. Premier tego polinezyjskiego kraju, Samuel’Akilisi Pohiva zawsze podkreślający w swych wystąpieniach wątek moralny wyraził

obawy co do “dobrostanu narodów Pacyfiku, które są rezydentami i obywatelami Papui Zachodniej leżącej w granicach Indonezji”. “W zeszłym roku – kontynuował premier Królestwa Tonga – stałem na tym podium i mówiłem o łamaniu praw człowieka, które ma miejsce w Papui Zachodniej. Używam słowa (wydaje mi się) celowo, bo nadal jeszcze nie wiemy dokładnie, co się tam dzieje. Pewnie coś jest nie tak. Prawie pół wieku temu, kiedy byłem młodym człowiekiem, nauczyłem się, jak wielu innych w moim regionie, że to co zrobiono Zachodnim Papuasom było złe. A nie jestem młodym mężczyzną”.



Podczas 71. Zgromadzenia Ogólnego ONZ z apelem solidarnościowym z Papuą Zachodnią wystąpił również przedstawiciel Tuvalu, które stosunkowo niedawno dołączyło do Koalicji Pacyfiku dla Papui Zachodniej (PCWP). Jest to znaczący głos ze strony kraju, który boryka się z poważnymi problemami terytorialnymi w związku z podnoszeniem się poziomu wód, a mimo to nie zapominającego o międzynarodowych pryncypiach. Premier Tuvalu Sosene Enele Sopoaga występując na forum ONZ powiedział, że “łamanie praw człowieka w Papui Zachodniej i jej chęć osiągnięcia samostanowienia jest rzeczywistością. To wspaniałe ciało nie może ignorować tej żałośnej sytuacji, nie wolno jej schować pod przebraniem zasad nieingerencji i suwerenności (Indonezji)”.



Kolejne mocne wsparcie dla Papui Zachodniej podczas tegorocznych obrad przyszło również ze strony Republiki Wysp Marshalla, które wyartykułowane zostało przez prezydent tego kraju, Hildę Heine. “Ze względu na znaczenie praw człowieka dla mojego kraju, składam wniosek, aby rada praw człowieka ONZ wszczęła wiarygodne i niezależne dochodzenie w sprawie domniemanego łamania praw człowieka w Papui Zachodniej” – powiedziała Heine, honorując tym samym dotychczasowe stanowisko Republiki Wysp Marshalla. W ostatnich miesiącach kraj ten stał się zdecydowanym zwolennikiem Koalicji Pacyfiku na rzecz Papui Zachodniej (PCWP), szerokiej koalicji organizacji i państw Pacyfiku wspierającej podstawowe prawo Zachodnich Papuasów do samostanowienia.



Członkiem tej koalicji, wracając do swych tradycji solidarnościowych sprzed kilkunastu lat, jest także od niedawna Republika Nauru. Prezydent Nauru, Baron Divavesi Waqa, przyjmując na siebie te zobowiązanie podobnie jak pozostali sojusznicy z Pacyfiku głośno mówił o problemach trawiących Papuę Zachodnią, pomijanych niestety przez gros członków ONZ. “Nauru wyraża głębokie zaniepokojenie w związku z sytuacją w Papui Zachodniej, w tym z domniemanym łamaniem praw człowieka. Jak podkreślił komunikat Forum Wysp Pacyfiku (PIF), ważnym jest otwarty i konstruktywny dialog z Indonezją w tej sprawie” – ponaglał w dyplomatycznym tonie przedstawicieli krajów z całego świata, którzy przybyli we wrześniu 2016 roku do Nowego Jorku.



Największe od dekad poparcie dla Papui Zachodniej na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych uwierzytelnia również stanowisko Republiki Palau. Stały przedstawiciel Palau przy ONZ, Caleb Otto podczas 71. sesji oznajmił, że jego kraj przyłącza się do pozostałych rzeczników rezolucji wzywającej do podjęcia problemu Papui Zachodniej na drodze dogłębnego i konstruktywnego dialogu.

Free West Papua Campaign oraz Zjednoczony Ruch Wyzwolenia Papui Zachodniej wyraziły wielką wdzięczność dla wszystkich państw, które podczas tegorocznego Zgromadzenia Ogólnego ONZ wsparły stanowienie Papui Zachodniej i zwróciły uwagę na łamanie praw człowieka przez administrację Indonezji.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Źródła: WolneMedia.net, FWPCPoland.wordpress.com,
FreeWestPapua.org